



Adam Leń (1957-2021) – in memoriam

W Bieszczadzkim Parku Narodowym Adam przepracował ponad 25 lat, na etacie kierownika sekcji administracyjno-gospodarczej Ośrodka Edukacji Ekologicznej i Muzeum Przyrodniczego w Ustrzykach Dolnych (do 2016 r. Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego). W swojej pracy uczestniczył w organizacji wielu konferencji naukowych, posiedzeń Rady Parku, szkoleń i warsztatów oraz innych imprez edukacyjnych. Współuczestniczył również w powstawaniu licznych wydawnictw BdPN. Od roku 1998 był sekretarzem redakcji Monografii Bieszczadzkich i uczestniczył w wydaniu 16 tomów. Wykonał również skład 25 numerów Internetowego Biuletynu BdPN i kilku tomów Roczników Bieszczadzkich - do których pisał również Kronikę wydarzeń w BdPN, oraz innych wydawnictw parkowych, m.in. przewodników po ścieżkach dydaktycznych. Przez wiele lat był też aktywnym członkiem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” BdPN.

Adam był współzałożycielem, dziennikarzem i redaktorem technicznym Gazety Bieszczadzkiej, z którą związany był do ostatnich dni swojego życia. W ciągu ponad trzydziestu lat współpracy z Gazetą Bieszczadzką napisał wiele ważnych, interesujących tekstów dotyczących spraw społecznych, wydarzeń kulturalnych i sportowych w regionie, a także opublikował wiele wywiadów z ciekawymi ludźmi. Wcześniej pracował jako wychowawca w internacie szkolnym w Ustrzykach Dolnych, a w Szkole Podstawowej w Hoszowie, wraz z żoną Haliną,

prowadził teatrzyk „Maciuś”, który wielokrotnie zdobywał nagrody w przeglądach teatralnych.

Z zamiłowania Adam był przewodnikiem beskidzkim, regionalistą i wielkim miłośnikiem historii naszego regionu. Należał do Oddziału Bieszczadzkiego PTTK w Ustrzykach Dolnych, w którym ostatnio sprawował funkcję skarbnika. Z ramienia PTTK i BdPN organizował i uczestniczył w corocznych akcjach „Czyste Góry”, a od ponad 10 lat zaangażowany był w organizację wypraw pod hasłem „Kresy nam bliskie”.

Był skarbnicą wiedzy o regionie, wspaniałym gawędziarzem posługującym się piękną polszczyzną, osobą skromną i bardzo lubianą. Potrafił godzinami opowiadać o historii zagospodarowania Bieszczadów i aspektach życia społecznego, ale największą jego pasją były Kresy Wschodnie. Posiadał rzadki dar przekazywania przeszłości regionu poprzez losy ludzi z nim związanych. Jako organizator wyjazdów w Karpaty Wschodnie, na Podole, na Wołyń, przybliżał wielu osobom historię Lwowa, Chocimia, Kamieńca Podolskiego, Krzemieńca, Jazłowca, dawnych kurortów turystycznych Czarnohory i wielu innych miejscowości. Przejazdy przez Kresy ubarwiał trafnymi komentarzami i zabawnymi opowieściami. Ciągłe poszerzał swoją wiedzę czytając kolejne książki i opracowania o Bieszczadach i Karpatach Wschodnich.

Ostatnio odliczał już dni do upragnionej emerytury, planując co będzie robił i jakie miejsca odwiedzi. Niestety nie było mu dane doczekać emerytury, jak również końca remontu obiektu w Ustrzykach Dolnych, który nadzorował w ramach swoich obowiązków...